



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej (7.)
w dniu 20 grudnia 2011 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Programu Unii Europejskiej na rzecz przemian i innowacji społecznych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – KOM(2011) 609.
2. Zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2001/83/WE w odniesieniu do informacji kierowanych do ogółu społeczeństwa dotyczących produktów leczniczych wydawanych na receptę lekarską oraz w odniesieniu do nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – KOM(2011) 633.
3. Zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 726/2004 w odniesieniu do informacji kierowanych do ogółu społeczeństwa dotyczących produktów leczniczych stosowanych u ludzi, wydawanych na receptę lekarską, oraz w odniesieniu do nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – KOM(2011) 632.
4. Wniosek dotyczący decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu, na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady, produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną bawełnę 281-24-236x3006-210-23 (DAS-24236-5xDAS-21Ø23-5), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – KOM(2011) 620.
5. Wniosek dotyczący decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu, na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady, produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę Bt11xMIR604xGA21 (SYN-BTØ11-1xSYN-IR6Ø4-5xMONØØØ21-9), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – KOM(2011) 621.
6. Wniosek dotyczący decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu, na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady, produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę Bt11xMIR604 (SYN-BTØ11-1xSYN-IR6Ø4-5), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – KOM(2011) 622.
7. Wniosek dotyczący decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu, na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady, produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę MIR604xGA21 (SYN-IR6Ø4-5xMON-ØØØ21-9), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – KOM(2011) 623.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Edmund Wittbrodt)

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, witam wszystkich obecnych na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Otwieram to posiedzenie.

I najpierw chciałbym zadać pytanie o porządek dzisiejszego posiedzenia. Państwo macie tę propozycję, jest siedem punktów roboczych.

Czy są uwagi do tego porządku? Nie ma.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A to tak, to potem będziemy procedowali. Tak że te ostatnie punkty dotyczące GMO połączymy. To propozycja senatora sprawozdawcy. Jest na to moja zgoda.

Chciałbym przede wszystkim przywitać naszych gości. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej: witam panią Ewę Rasteńską, specjalistę w Departamencie Analiz Ekonomicznych i Prognoz, oraz panią dyrektor Elwirę Gross-Gołącką. Ministerstwo Zdrowia: witam pana ministra Andrzeja Włodarczyka, panią Lidę Rutkowską-Mikę...

(Głos z sali: Retkowska.)

...Retkowską, tu jest błąd, ale poprawimy. Witam pana Marka Posobkiewicza, zastępcę głównego inspektora sanitarnego, panią Marię Suchowiak, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia w Głównym Inspektoracie Sanitarnym, i panią Joannę Furs, specjalistę w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Żywienia w Głównym Inspektoracie Sanitarnym. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi: witam panią Martę Poleć, specjalistę w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii. I witam pana Filipa Skawińskiego, analityka z Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Proszę państwa, przechodzimy już do procedowania.

Punkt pierwszy: wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Programu Unii Europejskiej na rzecz przemian i innowacji społecznych.

Instytucją wiodącą jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Poproszę o krótkie przedstawienie tego projektu. Kto go będzie przedstawiał? Pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych i Prognoz w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elwira Gross-Gołącka:

Dzień dobry. Witam serdecznie.

Prezentujemy wniosek rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Programu Unii Europejskiej na rzecz przemian i innowacji społecznych. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu reguluje i proponuje połączenie trzech dotychczas funkcjonujących w Unii Europejskiej instrumentów, działających w obszarze polityki zatrudnienia, przeciwdziałania ubóstwu i wykluczenia społecznego. Obejmuje ona między innymi program Progress, który funkcjonował już od kilku lat, oraz doradztwo w sieci EURES, a także system mikrofinansów i przedsiębiorczości społecznej.

Niniejsze rozporządzenie proponuje połączenie tych trzech instrumentów, które funkcjonowały w tych obszarach związanych właśnie z zatrudnieniem, wykluczeniem i przeciwdziałaniem ubóstwu oraz z wyrównywaniem szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy. A jego celem mają być przede wszystkim działania na rzecz przemian i innowacji społecznych.

Ministerstwo pracy popiera wniosek. Stanowisko RP w tej kwestii jest takie, że jak najbardziej popiera tę problematykę i połączenie tych trzech instrumentów w jeden – zapewniający spójność działań na rzecz przemian i innowacji społecznych. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Poproszę pana senatora sprawozdawcę Filipa Libickiego o uwagi do tego projektu.

Bardzo proszę.

Senator Jan Filip Libicki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zaczęłbym od tego, że projekt ten jest zgodny z zasadą pomocniczości. Ale miałbym dwa pytania w nawiązaniu do tego, co przedstawiła pani dyrektor.

Pierwsze pytanie jest, że tak powiem, natury ogólnej i chodzi o pewną wątpliwość. Bo jednym z celów tego programu jest promowanie mobilności geograficznej pracowników oraz zwiększanie możliwości zatrudnienia poprzez budowanie otwartych i dostępnych dla wszystkich unijnych rynków pracy. Według mnie rynki pracy zawsze były kwe-

stia wrażliwą, otwierały się w różnym tempie, w różnych momentach, generalnie było wiele krajów unijnych, które swoje rynki starały się jak najdłużej chronić. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji kryzysu, o którym ciągle się mówi. Pytanie jest następujące: w jaki sposób państwo to widzicie, czy ten instrument będzie przydatny do tego, żeby te rynki szybciej się otwierały, czy też jest tak, że pojawia się zagrożenie, iż poszczególne państwa mogą się przed tym jakoś bronić i stosować obstrukcję? To jest pytanie pierwsze.

Pytanie drugie jest następujące... Otóż w stanowisku rządu pojawia się takie stwierdzenie, że trzeba by jasno określić zasady włączenia nowego instrumentu w system już funkcjonującej polityki spójności, bo cele, które ten program formułuje, częściowo zawierają się już w celach Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. I rząd na to zwraca uwagę. Skoro rząd zwraca na to uwagę, to chciałbym zapytać, jak państwo widzicie rozwiązanie tego problemu. Czy to nie jest tak, że dublujemy tutaj pewne rzeczy, i czy nie byłoby warto ująć to po prostu w tym, co już jest, czyli na przykład w zadaniach Europejskiego Funduszu Społecznego?

To są takie dwa pytania pomocnicze. Więcej pytań nie mam.

Opowiadam się, oczywiście po uzyskaniu tej informacji, za tym, aby pozytywnie zaopiniować ten projekt aktu prawnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy są inne kwestie, inne pytania? Nie ma.
Pani Dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych i Prognoz w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elwira Gross-Golacka:

Odpowiadając na pierwsze pytanie pana posła, odnoszące się do otwartego rynku pracy, powiem, że jak pan poseł zechciał zauważyć...

(Głos z sali: Senator.)

Przepraszam najmocniej.

Jak pan senator zechciał zauważyć, jednym z celów programu jest promowanie mobilności geograficznej pracowników. Jak sama nazwa wskazuje, celem projektu ma być między innymi promowanie tej mobilności w ramach EURES, czyli tak zwanego systemu sprzyjającego swobodnemu przepływowi informacji, który jest niejako formą międzynarodowego pośrednictwa pracy i służy i doradztwu na rzecz klientów, i poszukiwaniu pracy, i umiejętności szkolenia, zatem jest to narzędzie wspierające system pośrednictwa pracy w Unii Europejskiej. Powiedziałabym więc, że program będzie się bardziej koncentrować na kwestiach związanych z pośrednictwem pracy, a mniej na kreowaniu polityki związanej stricte z otwartością rynku pracy. Tak że tutaj te działania raczej zmierzałyby w tym kierunku.

Jeżeli chodzi o pytanie drugie, o wspieranie działalności, może o uwzględnienie tych aspektów w innych projektach, takich jak Europejski Fundusz Społeczny, to powiedziała-

bym, że oczywiście te cele są zbieżne, jak w wielu innych projektach, które dotyczą rozwoju kapitału ludzkiego czy społecznego, związanych z zatrudnieniem, z ubóstwem, z wykluczeniem społecznym, niemniej jednak ten instrument znacznie odbiega... jego idea znacznie odbiega od klasycznych funduszy strukturalnych, gdyż ma to być tylko wzmacnianie i promowanie tego narzędzia – zarówno w wypadku osób, które będą aplikowały chociażby o mikro-pożyczki, jak i tam, gdzie mowa jest o pośrednictwie pracy, do którego nikt nie będzie aplikował. Zatem nie podtrzymałabym, że tak powiem, konieczności włączenia tego do Europejskiego Funduszu Społecznego, gdyż struktura i idea tego programu są odmienne, niemniej jednak cel jest jeden – związany z rozwojem zasobów ludzkich w Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że rząd zwraca uwagę na to, iż to się pokrywa, a co z tego wyniknie, to nie wiadomo. Pytanie jest takie – bo jeśli chodzi o mobilność, to chyba nie tylko między krajami członkowskimi Unii, ale też wewnątrz poszczególnych państw – czy my możemy to wykorzystywać do zwiększania mobilności w Polsce?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jasne.

Czy są inne pytania, wątpliwości? Nie ma.

Rozumiem, że propozycja pana senatora Libickiego jest taka, aby komisja pozytywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, o którym teraz dyskutowaliśmy. Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego, Pani Dyrektor, komisja pozytywnie opiniuje projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Programu Unii Europejskiej na rzecz przemian i innowacji społecznych.

Zamykam ten punkt.

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Przechodzimy do kolejnego punktu: zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2001/83/WE w odniesieniu do informacji kierowanych do ogółu społeczeństwa dotyczących produktów leczniczych wydawanych na receptę lekarską oraz w odniesieniu do nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Zdrowia. Rozpatrujemy ten wniosek w trybie art. 10, czyli jest to sprawa, której nadano już bieg, i w tej chwili omawiamy, co się po drodze stało.

Przekażę więc głos panu ministrowi. Bardzo proszę o krótkie przedstawienie tego projektu, przypomnienie go nam.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Dzień dobry, Panie Przewodniczący.

Jeśli pan przewodniczący i panowie senatorowie pozwolą, to chciałbym, żebyśmy punkt drugi i trzeci roz-

patrywali jednocześnie, ponieważ wnioski są praktycznie zbliżone, tożsame. Mianowicie punkt trzeci jest taki: zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie nr 726/2004 w odniesieniu do informacji kierowanych do ogółu społeczeństwa dotyczących produktów leczniczych stosowanych u ludzi, wydawanych na receptę lekarską, oraz w odniesieniu do nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii. Został on opracowany na podstawie projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego wymienione wcześniej przeze mnie rozporządzenie ustanawiające wspólnotowe procedury wydawania pozwoleń dla produktów leczniczych stosowanych u ludzi i do celów weterynaryjnych i nadzoru nad nimi oraz ustanawiające Europejską Agencję Leków EMA w zakresie informacji kierowanych do ogółu społeczeństwa dotyczących produktów leczniczych stosowanych u ludzi i wydawanych na receptę lekarską. Projekt ten został przedstawiony Radzie i Parlamentowi Europejskiemu w dniu 10 grudnia 2008 r. Uwzględnia on poprawki Parlamentu Europejskiego przyjęte w głosowaniu w listopadzie 2010 r.

Drugi wniosek to jest wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 2001/83 Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do informacji kierowanych do ogółu społeczeństwa dotyczących produktów leczniczych wydawanych na receptę lekarską oraz w odniesieniu do nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii. Został on opracowany na podstawie projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego tę dyrektywę 2001/83 w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi w zakresie informacji kierowanych do ogółu społeczeństwa dotyczących produktów leczniczych wydawanych również na receptę lekarską i został przedstawiony Radzie i Parlamentowi Europejskiemu również w grudniu 2008 r. i również uwzględnia poprawki Parlamentu Europejskiego przyjęte w listopadzie 2010 r.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do obu propozycji podtrzymuje swoje negatywne stanowisko w zakresie informacji dla pacjenta o lekach na receptę, udzielanej przez przemysł farmaceutyczny, wyrażone również w odniesieniu do poprzednich projektów rozporządzenia i dyrektywy. Natomiast rząd popiera prace nad częścią dotyczącą nadzoru nad bezpieczeństwem farmakoterapii wyrażoną w zmienionych wnioskach, niemniej jednak będzie prowadził dalsze prace nad tym projektem w celu nadania mu kształtu najbardziej zbliżonego do polskich rozwiązań i zgodnego, zbieżnego z polskimi interesami.

Jednocześnie rząd Rzeczypospolitej Polskiej opowiada się za rozłączeniem wspomnianych propozycji legislacyjnych na dwa odrębne projekty i takie jest na dzień dzisiejszy również stanowisko Komisji Europejskiej wyrażone przez komisarza Unii, pana Johna Dallego, które potwierdził w czasie spotkania z ministrem zdrowia, panem Bartoszem Arłukowiczem.

Chcielibyśmy podkreślić, że rozporządzenie i dyrektywa nałożą na państwa członkowskie Unii niezwykle duże obciążenia finansowe ze względu na konieczność stworzenia systemu monitorowania informacji. Wreszcie, w opinii rządu Rzeczypospolitej Polskiej w projektach

tych nie została zachowana zasada pomocniczości. To są wystarczające przesłanki dla podtrzymania negatywnego stanowiska. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Oczywiście także te dwa punkty rzeczywiście można rozpatrywać łącznie.

Poproszę w tej chwili pana senatora Grzegorza Czeleja o uwagi do tych projektów – pierwszego, a potem drugiego.

Senator Grzegorz Czelej:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym się nie tyle podzielić uwagami, ile przychylić do stanowiska rządu i poprzeć to stanowisko, ponieważ nie jesteśmy przygotowani w tej chwili jako kraj i nie jest w naszym interesie, aby tak głębokie zmiany w tej chwili wprowadzić. Tak że rekomenduję poparcie stanowiska rządu.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Nie pamiętam tylko... Pani Lidko, jak my to opiniowaliśmy poprzednio w trybie artykułu... bo teraz mamy troszeczkę inną sytuację, niż była dotąd. Wcześniej na ogół opiniowaliśmy te projekty, którym dopiero nadawano bieg i były po raz pierwszy przez nas analizowane. Wtedy komisja zajmowała się oceną: czy narusza zasadę pomocniczości, czy nie, i podejmowała decyzję, czy pozytywnie, czy negatywnie opiniuje projekt. A to my już mieliśmy. Nie pamiętam, czy jedno i drugie opiniowaliśmy negatywnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bo dzisiaj, jeżeli rozpatrujemy to w trybie art. 10, to my opiniujemy tylko stanowisko rządu – czy popieramy rząd, czy nie – czyli tak jak wnioskuje pan senator Grzegorz Czelej.

(Senator Grzegorz Czelej: Dlatego jeszcze raz. Dlatego stwierdziłem, że popieramy stanowisko rządu.)

Okej. Chciałem tylko, żeby przypomnieć, jakie było poprzednio stanowisko komisji, ale nie tej, tylko w innej kadencji.

Czy są pytania lub uwagi do tego, co mówił pan minister, ewentualnie ogólne uwagi?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Jeśli można, to chciałbym tylko panu senatorowi sprawozdawcy bardzo serdecznie podziękować za podtrzymanie opinii zgodnej z życzeniem rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ponieważ nie ma innych propozycji, to poddaję pod głosowanie wniosek o poparcie stanowiska rządu w sprawie projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady

zmieniającej dyrektywę 2001/83/WE; to jest punkt drugi dzisiejszego posiedzenia.

Skoro nie ma sprzeciwów, nie ma innych głosów, to komisja popiera stanowisko rządu w tej sprawie.

Zamykam ten punkt.

Punkt trzeci: znowu jest propozycja, żeby poprzeć stanowisko rządu, i to dotyczy projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie nr 726/2004.

Czy są inne propozycje niż poparcie stanowiska rządu? Nie ma.

Wobec tego, Panie Ministrze, komisja popiera stanowisko rządu zarówno w kwestii pierwszej, jak i drugiej, które pan minister był łaskaw przedstawić.

Dziękuję bardzo.

Zamykam te dwa punkty, drugi...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk*: Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.)

...i trzeci, i przechodzimy do kolejnych. Jest propozycja, żeby połączyć, tak jak mówiliśmy na początku, cztery punkty: od czwartego do ósmego. One co prawda dotyczą różnych...

(*Głos z sali*: Do siódmego.)

Tak, do siódmego. One dotyczą co prawda różnych produktów, ale tego samego zagadnienia związanego z GMO. Punkt czwarty: wniosek dotyczący decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną bawełnę – i tutaj jest taki długi ciąg różnych cyferek – składających się z niej lub z niej wyprodukowanych. Punkt piąty: wniosek dotyczący decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę – i znowu jest ciąg symboli – składających się z niej lub z niej wyprodukowanych. Punkt szósty dotyczy decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu również na mocy rozporządzenia 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną kukurydzę – i tu jest inny symbol, czyli inna kukurydza. I w punkcie siódmym jest ten sam projekt, tylko że dotyczy jeszcze innej kukurydzy, a więc w tych punktach są różne odmiany kukurydzy.

Resortem wiodącym jest Ministerstwo Zdrowia.

Poproszę pana ministra o przedstawienie tych propozycji łącznie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Przede wszystkim chciałbym podkreślić, że mimo iż resortem wiodącym jest Ministerstwo Zdrowia, to stanowisko rządu Rzeczypospolitej Polskiej zostało wypracowane we współpracy z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi oraz z ministrem środowiska.

Tak jak pan przewodniczący powiedział, dokumenty, do których odnosi się stanowisko rządu, to są dokumenty Unii Europejskiej, decyzje Rady zezwalające na wprowadzenie

do obrotu, na mocy rozporządzenia, genetycznie zmodyfikowanej bawełny oraz genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy, i w tym ostatnim wypadku chodzi o trzy rodzaje tej genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy.

Komitet do Spraw Europejskich przyjął te dokumenty w dniu 23 listopada bieżącego roku. Przypomnę też, że Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 14 grudnia tego roku pozytywnie odniosła się do stanowisk rządu w tej sprawie.

Rozpatrywane projekty stanowisk rządu dotyczą żywności i paszy zawierających genetycznie zmodyfikowaną bawełnę i trzy rodzaje kukurydzy, składających się z nich lub z nich wyprodukowanych, oraz wprowadzenia do obrotu produktów innych niż żywność i pasza, zawierających lub składających się z bawełny lub kukurydzy o określonych symbolach, do takich samych zastosowań jak każda inna bawełna lub kukurydza z wyjątkiem uprawy.

Wprawdzie Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności wydał pozytywną opinię i zdaniem Komisji wprowadzenie do obrotu tych produktów zawierających te cztery rodzaje pasz najprawdopodobniej nie będzie miało negatywnego wpływu na zdrowie ludzi i zwierząt ani na środowisko naturalne, niemniej jednak nie jest możliwe wykluczenie niezamierzonego uwalniania do środowiska naturalnego lub rolniczego genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy wspomnianych odmian oraz wspomnianej genetycznie zmodyfikowanej bawełny.

Mając to na uwadze, biorąc również pod uwagę „Ramowe stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej dotyczące organizmów genetycznie zmodyfikowanych”, przyjęte przez Radę Ministrów w listopadzie 2008 r., którego postanowienia wyraźnie wskazują na brak akceptacji wprowadzania do obrotu żywności i pasz genetycznie modyfikowanych oraz innych produktów, rząd Rzeczypospolitej Polskiej opowiada się za odrzuceniem przedmiotowych projektów decyzji Rady Unii Europejskiej.

Chcę również podkreślić, że w Stałym Komitecie do spraw Łańcucha Żywnościowego i Zdrowia Zwierząt państwa członkowskie nie wypracowały jednolitego stanowiska wobec omawianych kwestii. Oprócz Polski głównymi przeciwnikami wprowadzania do obrotu żywności i pasz genetycznie zmodyfikowanych są takie państwa członkowskie Unii, jak na przykład: Austria, Cypr, Węgry, Luksemburg czy Słowenia.

Chciałbym się zwrócić do Wysokiego Senatu z prośbą o poparcie stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Przypomnę tylko, że sprawy GMO wracają. Stanowisko ogólne jest znane, tak jak pan minister mówił. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę panów senatorów na fakt, że w tej chwili rozpatrujemy to w trybie art. 8. Praktycznie to jest to samo, co art. 7, tylko że to jest na żądanie Komisji, czyli właściwie nie musielibyśmy tego rozpatrywać, ale Prezydium poprosiło, czy zażądało – można mocniej powiedzieć – stanowiska rządu, ponieważ chce się przez komisję wypowiedzieć w tej sprawie.

I teraz oddaję głos panu senatorowi sprawozdawcy Grzegorzowi Wojciechowskiemu.

Bardzo proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o genetycznie zmodyfikowane rośliny, o których tutaj mowa, wskazać można dwa kierunki tej modyfikacji. Pierwsza modyfikacja to jest wprowadzenie genu, który powoduje, że kukurydza produkuje trujące białko. Białko to jest trujące przede wszystkim dla zwierząt zmiennocieplnych. Ta toksyczność jest zdecydowanie niższa dla stałocieplnych, niemniej jednak występuje. Są jeszcze dwie modyfikacje w zależności od tego, czy to ma być na chrząszcze, czy na inne owady, ale to już jest, powiedzmy, szczegół.

Drugą modyfikacją tych roślin to modyfikacja dająca uodpornienie na glifosad, czyli to jest popularny herbicyd oparty na tej substancji czynnej, który najczęściej występuje pod nazwą Roundup.

Trujące białko jest produkowane przez całe życie rośliny i podstawową kwestią jest chociażby to, że nie są zachowane obowiązujące na przykład przy stosowaniu tradycyjnych środków tak zwane okresy karencji, które powinny być przed zbiorem. Tutaj ta trucizna jest produkowana do momentu, kiedy roślina żyje. W obrocie nie mamy w tej chwili na przykład nasion kukurydzy, a mamy śrutę kukurydzianą. Chodzi o to, żeby te nasiona zostały przez zmielenie zabite, żeby już chociaż w tym momencie przestały produkować tę truciznę, bo inaczej po pewnym okresie przechowywania byłoby jej w nasionach tak dużo, że byłyby one zdecydowanie toksyczne również dla ludzi.

Jeżeli chodzi zaś o tę modyfikację dotyczącą odporności na herbicydy, to podstawowym działaniem tego genu jest to, że blokuje przemianę pewnych aminokwasów, tak zwanych aminokwasów aromatycznych. Te same przemiany występują również u ludzi. I niestety, stwierdzono szkodliwość dla zwierząt. Dla ludzi może jeszcze nie, ale były prowadzone takie badania bydła, z których wynika, że u bydła karmionego paszą zawierającą właśnie głównie kukurydzą z tym genem odporności na Roundup około 25% jałówek było bezpłodnych, a poronienia zbliżały się do 50%, więc być może podobne działanie jest u ludzi, jednak badań w tym zakresie nie było.

Następnym moim zastrzeżeniem jest to, że ta żywność nie będzie prawidłowo etykietowana. Żywność i nie tylko żywność. Na etykietce będzie wskazane: bawełna, kukurydza, ale nie będzie zaznaczone to, że są genetycznie zmodyfikowane.

I kolejną sprawą to zarzut pod adresem EFSA. Problem polega na tym, że badania przyjęte przez EFSA zostały wykonane przez firmę, która zgłasza przedstawione produkty do EFSA. Badania są prowadzone przez koncern biotechnologiczny, przez biotechnologów, a nie przez fachowców od ochrony środowiska. Jeżeli nawet w społeczeństwie słuchamy biotechnologów, no to słyszymy, że oczywiście są za, natomiast specjaliści od ochrony środowiska są przeciw. Nie słyszałem w zasadzie głosu

specjalisty od ochrony środowiska, który byłby za GMO. To jest troszkę tak, jakby – nie wiem, może nie jest to dobry przykład – jakby mnie wybrać na eksperta, który miałby stwierdzić, czy lepsza jest żywność polska, czy francuska. No to przecież rozstrzygnięcie byłoby chyba jednoznaczne.

(Głos z sali: Ale czy byłby pan obiektywny, Panie Senatorze.)

Obiektywnie, obiektywnie bym stwierdził, że polska jest lepsza. Byłoby bardzo obiektywnie.

Wniosek... Ja już tutaj nie będę rozgraniczał, bo te modyfikacje są praktycznie identyczne we wszystkich tych kukurydzach i bawełnie. To są podstawowe zarzuty, które moim zdaniem przychodzą tutaj na myśl.

Oczywiście będzie kontrargument, że zarówno bawełna, jak i kukurydza nie są naszymi roślinami, które występują w stanie dzikim i w stanie dzikim się rozmnażają. Jednak samo zagrożenie, które powoduje ten gen, jest znaczne.

Może jeszcze dwa słowa odnośnie do tego, po co to jest potrzebne. Będzie to dotyczyć zwłaszcza kukurydzy, ale również bawełny. Podczas uprawy wieloletniej w tym samym miejscu, czyli przejścia z uprawy rolniczej, gdy stosuje się płodozmian, na uprawę przemysłową, gdy ta kukurydza jest dwadzieścia, trzydzieści czy pięćdziesiąt lat, no, jeszcze pięćdziesiąt nie, ale do trzydziestu niektóre areale uprawy pewnie się zbliżają już nawet w Polsce, uprawiana w jednym miejscu, następuje namnożenie takiej ilości szkodników, że praktycznie jedyną prostą metodą, którą dostrzegają naukowcy – ale jak mówię, biotechnolodzy – jest wprowadzanie czegoś takiego. Natomiast specjaliści od ochrony środowiska mówią, że wystarczy zastosować płodozmian i w ogóle nie ma problemów ze stonką, tą korzeniową, kukurydzianą, z omacnicą nie ma problemu i również nie ma problemu z innymi szkodnikami. Również jeżeli chodzi o herbicydy, problem jest w tym, że zostało wycofanych wiele herbicydów, które można było stosować w uprawach kukurydzy. Nie ma ich w handlu. Praktycznie nie ma w tej chwili innego herbicydu, ale nie dlatego, że go nie ma, tylko dlatego, że te herbicydy zostały wycofane z produkcji, mimo że zagrożenie z ich strony jest, moim zdaniem, znacznie mniejsze niż zagrożenie ze strony chociażby Roundupu. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że w tych czterech sprawach propozycja jest taka, aby komisja negatywnie zaopiniowała te projekty.

Mam pytania. Zawsze mi się wydawało, iż my po prostu jako państwo przyjęliśmy stanowisko, że Polska wolna od GMO, i właściwie na tej podstawie opiniowaliśmy negatywnie wszystkie tego typu projekty. Po raz pierwszy słyszę argumenty, iż są dowody na to, że to jest trujące. Bo dotąd mowa była o tym, że nie można udowodnić, iż to szkodzi, nie można pokazać, że... To dowód na coś zupełnie innego – że nie ma dowodu na to, iż szkodzi. A to, co pan senator mówi, to tak jakby wskazuje na to, że są dowody na to, że szkodzi. Wobec tego to będzie pierwsze pytanie do pana ministra.

Pytanie drugie. Tu jest i bawełna, i kukurydza. Czy bawełna też jest przeznaczana na pasze? Ja się na tym nie znam...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Też, też.)

Też, tak? Czyli wszystko jest na pasze.

I pytanie trzecie. Jak to jest z tym oznakowaniem? Bo już tu nieraz dyskutowaliśmy o różnego rodzaju propozycjach i one dotyczyły tego, że istnieje przymus oznaczania, czy tam jest GMO, czy nie. Jak to jest? Bo z tego, co mówi pan senator sprawozdawca, to tak jakby tego oznakowania nie było.

Czyli pytanie pierwsze: czy jest dowód na to, że to szkodzi? Bo dotąd nie było. I drugie pytanie: jak to jest z tym oznakowaniem?

Czy są inne pytania czy wątpliwości? Nie ma.

To, Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Panie Przewodniczący, no, trudne pytania, bo ja jestem chirurgiem, a nie specjalistą od pasz.

Według mojej wiedzy i tych informacji, które otrzymaliśmy od kompetentnych instytucji, przede wszystkim Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nie ma dowodów na to, że to jest trujące, wręcz przeciwnie: Europejski Urząd do spraw Bezpieczeństwa Żywności – przypomnę, mówiłem o tym – wydał opinię pozytywną, aczkolwiek należy się zgodzić z argumentacją senatora sprawozdawcy, że ta opinia była wydawana pośrednio przez tych, którzy byli zainteresowani tą pozytywną opinią.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Może pan inspektor pomoże, co?

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Posobkiewicz:

Ja jako internista zgodzę się z chirurgiem, że dowodów nie ma. Ale to, że dowodów nie ma, co wcześniej pan minister też podkreślał, nie upewnia nas, że to jest bezpieczne. Tak że potencjalne ryzyko istnieje.

Może odniosę się jeszcze do tych etykiet, do oznaczania. W Polsce Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzi monitoring żywności i pobieramy próbki produktów mogących potencjalnie zawierać GMO. I na szczęście wyniki wyglądają bardzo dobrze, bo na kilkaset próbek niemal wszystkie są wolne, czyli jest taka duża społeczna zgodność z naszym stanowiskiem. Niemal wszystkie próbki żywności, która nie jest oznaczona, ale podejrzewamy, że mogłyby się w niej coś znaleźć, są negatywne.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk:

Generalnie, Panie Przewodniczący, jest zasada konieczności oznaczania.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

O tym mówię, że to...

Zgłasza się pan senator Józef Pinior.

(Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Posobkiewicz: A my idziemy dalej i po prostu monitorujemy żywność, w której potencjalnie mogłoby się...)

Sprawdzacie, czy tego się przestrzega, jasne.

(Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Posobkiewicz: Tak jest.)

Pan senator Pinior.

Senator Józef Pinior:

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Panie Senatorze, czy mógłby pan przybliżyć jeszcze te badania, o których pan mówił, a z których wynika, że to jest niebezpieczne dla bydła. Co to są za badania, kto je robił? Gdyby pan mógł powiedzieć coś o tych badaniach, które pan nam tu przedstawiał, że to prowadzi do poronienia itd...

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Są to badania robione w Stanach Zjednoczonych, które zlecił naukowcom senator Kennedy. Wyniki można też znaleźć w internecie. Są również przeprowadzane na szczurach badania niemieckie, które dowiodły, że szczury karmione przez pewien czas paszą zawierającą GMO tracą orientację w labiryncie, nie potrafią... Jest wiele innych badań, wystarczy po prostu poszukać. Chyba najwięcej takich jest... rzadko się zdarzają w języku polskim, ale jeżeli ktoś chce w języku polskim, są chyba na stronie Koalicji „Polska wolna od GMO”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tam są prezentowane te badania.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Nie jest prawdą, że rośliny genetycznie zmodyfikowane dają wyższe plony. Z badań, chociażby węgierskich czy amerykańskich, wynika, że te plony są niższe o 5–10%. Oczywiście jest to proste do wykazania. Roślina oprócz plonu produkuje dodatkowo truciznę, co obciąża jej zdolność plonotwórczą, i dlatego ten plon w przypadku roślin GMO jest o te 5–10% niższy. Dziękuję.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Proszę państwa, rozumiem, że będziemy głosować. Muszę jednak powiedzieć, że to, o czym mówił pan senator sprawozdawca, mnie nie przekonuje, dlatego że w internecie możemy, w zależności od tego, gdzie szukamy, znaleźć wszystko, co chcemy. Wydaje mi się, że jeżeli tego rodzaju informacje nie są potwierdzane, na przykład przez głównego inspektora, czy nie jest to weryfikowane w sposób obiektywny, to przykro mi, ale nie będę w to wierzył. Głosować będę przeciw tylko i wyłącznie dlatego, iż podjęliśmy kiedyś decyzję, że Polska wolna od GMO,

i zakładając, że nie można udowodnić, tylko na zasadzie dużej ostrożności, a nie na podstawie tego, że są dowody na to, iż to szkodzi. Bo moim zdaniem takich badań jeszcze nie ma i, co panowie, pan minister i pan główny inspektor potwierdzają, nie ma takich jednoznacznych dowodów naukowych na to, że to nie szkodzi.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Andrzej Włodarczyk*: Szkodzi.)

Czy odwrotnie.

Pan senator Ziółkowski.

Senator Marek Ziółkowski:

Chciałbym powiedzieć, że w pełni popieram stanowisko pana przewodniczącego i będę tak samo jak on głosował, z tym samym uzasadnieniem.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Dotychczas na przykład uważaliśmy, że to, co zjemy, zostaje strawione i nie przedostaje się w żaden sposób do organizmu – chodzi o geny – a okazuje się, że to nieprawda. I na przykład gen Roundup Ready został odkryty w łożyskach u kobiet. Więc nie jest prawdą, że to wszystko zostaje strawione i nie ma wpływu. Ma wpływ, bo ten gen, który upośledza produkowanie aminokwasów aromatycznych, przedostaje się jednak do organizmu, a skoro przedostaje się do łożyska, może dostawać się również do płodu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Czy pan inspektor to potwierdza?

Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Posobkiewicz:

Mogę powiedzieć, że od dawna wiadomo, iż to, co jemy, bezwzględnie dostaje się do naszego organizmu, może wpływać... Tutaj, w tym przypadku nie mamy tylko dowodów na to, że szkodzi. Nie mamy dowodów.

Ale gdyby takie dowody były, to stanowisko Europejskiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Żywności byłoby oczywiście inne. My mamy stanowisko... wychodzimy też... zgadzamy się też z panem senatorem, że ostrożniej, bo nie mamy też dowodów na to, że to jest na pewno bezpieczne. Dlatego takie jest stanowisko.

(*Przewodniczący Edmund Wittbrodt*: Jasne. Dziękuję bardzo. Nie chciałbym rozwijać dalej tej dyskusji.)

Oczywiście też preferuję polską żywność, ale oliwki położone obok schabowego nie będą mi przeszkadzać.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Skoro nie ma, to rozumiem, że przechodzimy do głosowania nad punktem czwartym – sprawą bawełny.

Poddaję pod głosowanie propozycję, aby komisja negatywnie zaopiniowała projekt decyzji Rady. Ponieważ tu chodzi o opinię negatywną, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem negatywnej opinii? Bez względu na argumentację, bo ja będę za przyjęciem negatywnej opinii nie dlatego, że wierzę w to, o czym mówił pan senator, bo to nie jest potwierdzone, tylko dlatego, że przyjęliśmy zasadę „Polska wolna od GMO”. Kto jest za negatywną opinią w sprawie bawełny? (9)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (0)

Czyli większością głosów komisja negatywnie opiniuje projekt tej decyzji Rady.

Punkt piąty dotyczy kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej Bt11 i tam są jeszcze jakieś symbole. Tu jest propozycja, aby komisja zaopiniowała projekt negatywnie.

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał? (0)

Czyli większością głosów komisja negatywnie opiniuje projekt decyzji Rady w tej sprawie.

Punkt szósty również dotyczy kukurydzy zmodyfikowanej Bt11, ale tu są trochę inne symbole. Propozycja jest taka, aby komisja zaopiniowała projekt negatywnie.

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Komisja negatywnie opiniuje projekt.

Punkt siódmy dotyczy kukurydzy zmodyfikowanej MIR 604xGA21. Głosujemy nad propozycją, aby komisja negatywnie zaopiniowała projekt decyzji.

Kto jest za? (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

A więc komisja negatywnie opiniuje projekt decyzji Rady w sprawie tej kukurydzy zmodyfikowanej.

(*Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Posobkiewicz*: Dziękuję.)

Proszę państwa, w ten sposób...

(*Senator Marek Ziółkowski*: Ja mam jeszcze jedną uwagę.)

Proszę bardzo, pan senator Ziółkowski.

Senator Marek Ziółkowski:

Tak na marginesie... Nie można do końca potwierdzić, czy coś jest bezpieczne, zgodnie z poglądami Poppera to jest tak. Potwierdzić nie można, ale jeden przypadek spacyfikuje test bezpieczeństwa i gdy jeden przypadek znajdziemy, to można... Nie ma czegoś takiego jak stuprocentowe potwierdzenie bezpieczeństwa czegokolwiek, ponieważ to jest niemożliwe. W związku z tym argument...

(*Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego Marek Posobkiewicz*: Dlatego potrzebna jest zawsze ocena ryzyka.)

(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: I dlatego, biorąc pod uwagę jakiegokolwiek...)

Sfalsyfikować coś można, zweryfikować wprost się nie da.

Przewodniczący Edmund Wittbrodt:

Ale dlatego, że bierzemy pod uwagę ryzyko, komisja... ponieważ na razie radzimy sobie bez tego, to tak głosujemy i zgadzamy się z tym, że Polska wolna od GMO.

Tak jak powiedziałem, w internecie można znaleźć różne opinie i one by musiały być naukowo potwierdzone i jednoznaczne.

Proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek naszego dzisiejszego spotkania.

Chciałbym przede wszystkim podziękować wszystkim naszym gościom, panu ministrowi, inspektorowi i wszystkim osobom im towarzyszącym.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie.

Do zobaczenia na kolejnym.

(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 50)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii